Nr. 15. w Piątek

PRZEDPŁATA:
ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr.
na całe Prusy 2 Tal.

dnia 18. Stycznia 1856.

INSERATY:
1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na $\frac{1}{2}$ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Berlin, w czwartek 17. Grudnia. — Prusy użyły całego wpływu swego w Petersburgu, w celu przywrócenia pokoju. Trudno przypuścić, aby petersburgski gabinet nieusłuchał tych przedstawień.

Drezno, w czwartek 17. Stycznia. — W dodatku nadzwyczajnym donosi dziś Dresdner Journal z Wiednia, z najpewniejszego źródła: Rosya przyjęła austryackie propozycye pokojowe.

Telegraficzne wiadomości.

Triest, 15. Stycznia. — Przybił tu parowiec z Lewanty z wiadomościami z Konstantynopola d. 7. b. m. Według nich zgromadza Omer basza swe wojska pod Usurgeti i udał się angielski parowiec z Synopy do Suchum Kale po Omera baszy aby go powieść do Konstantynopola. Wojska tureckie wciąż odchodzą do Erzerumu. Głoszą, że wojska francuskie ztąd zostaną wysłane częścią do Azyi, częścią nad Dunaj i tu tylko rezerwy ich pozostaną.

— Z Teheranu donoszą, że tam wpływ rosyjski niebezpiecznie się wzmaga.

— Z Aten donoszą pod dniem 11. b. m., że pełnomocnik porty, Riza bej *tam* przybył i że przeciw rozbojom postanowił rząd z energią wystąpić.

Berlin, 17. Stycznia. — Najj. Pan raczył nadać dentyście nadwornemu radzcy Wahllaender tytuł tajnego radzcy nadwornego, a zamianować sędziego powiatowego Schartow w Królewcu radzcą przy sądzie miejskim.

Berlin, 16. Stycznia. — J. K. Mość rejent badeński przybył tu i stanął w zamku.

Berlin, 16. Stycznia. — Dziś z rana o godz. $1\frac{3}{4}$ umarł tu kr. pruski minister stanu i były minister spraw duchownych Dr. Jan Albrecht Eichhorn (ur. d. 2. Marca 1779 roku).

Schwerin, 14. Stycznia. — Według sprawozdania wielkoksiążęcego dowódzcy dywizyi, z 882 rekrutów wziętych w jesieni r. 1855 do wojska tylko 361 umie czytać dobrze na książce drukowanéj, 13 wcale nie zna abecadła. Pisane czyta 203, pisać umie tylko 118, a rachować 111.

Południowy teatr wojny.

Konstantynopol, 3. Stycznia. — Pułkownik Simons, który jako angielski komisarz odbył kampanią w Imerycyi, przybył tu i przywiózł wiadomość, iż Omer basza w d. 27. Grudnia z częścią wojska swego wrócił do Redutkale. Część armii Omera baszy otrzymała rozkaz do wyruszenia do Trebizondy. Z Karsu nic nowego, wielkie śniegi przykuły Rosyan do téj fortecy i ruszyć się nie mogą. Murawiew otrzymał 10,000 posiłków z Aleksandropola, po odwrocie Omera baszy z pod Kutajsu.

— Dzisiejszy stan rzeczy w Kerczu tak maluje korespondent Timesa w mieście tém mieszkający: »W obecnéj chwili Kercz nie jest bynajmniéj przyjemném miejscem pobytu. Sypiemy na naszą obronę szańce, wznosimy barykady, stanowimy sami prawa dla siebie, dla naszych wojsk i dla reszty mieszkańców tego wpółrozburzonego miasta, którzy pod naszą schronili się opiekę; wszystko to jednak odbywa się w najuroczystszém milczeniu, które przerywane jest tylko mierzonym krokiem żołnierza, szelestem padającego deszczu, a niekiedy krzykami pijanych. Szeregi zrabowanych i bez dachu stojących domów, świadczą o lekkomyślném a niepotrzebném spustoszeniu, za które pustoszący tym są ukarani, iż dzisiaj załoga pozbawiona jest najlepszych składów i kwater. Wnętrze pięknego kiedyś muzeum starożytności jest dzisiaj stosem w gruzy rozbitych pomników. Gdzieniegdzie znaleść jeszcze można w tych gruzach całą płaskorzeźbę lub grecki napis, co jedynie powiększa żal badacza starożytności za tém co zniszczono. Kościoły nie odznaczają się wspaniałą architekturą, są one w prostym i skromnym stylu zbudowane, lecz są zarazem jedynemi dzisiaj w całości pozostałemi budowlami. Turcy wabieni do kościołów chrześciańskich ciekawością, — a nawet chęcią rabunku, jeżeli nie są pilnie strzeżeni — obrali sobie plac na którym wznosi się cerkiew ś. Trójcy, za pole ćwiczeń dla swojéj muzyki wojskowéj, która wschodniemi melodyami przeszkadzała nabożeństwu. Naturalnie, iż jak tylko plackomenda o tém powzięła wiadomość, natychmiast położyła temu koniec. Zaraz za kościołem przy zbiegu dwóch ulic stoi długi szereg 9-funtowych dział tureckich. Na lewo, blisko arabackiéj rogatki, wznoszą się koszary jazdy, w których stoi piękny 10ty pułk huzarów, niedawno z Indyi tu przybyły. W budynku tym mieścił się przed zdobyciem i zrabowaniem miasta pensyonat panien znany pod nazwiskiem »Kerczyńskiego Instytutu Kuczynkowa«. Dawne mieszkanki tego zakładu uszły w chwili zdobycia Kerczu. Mniéj zniszczone domy miasta zamieszkują oficerowie i żołnierze. Tym sposobem utworzyły się w Kerczu dzielnice: angielska, francuska i turecka. Ulice dostały nowe nazwiska. a na domach nakreślono nowe niezgrabne liczby. Mieszkania oficerów sztabowych i bióra publiczne oznaczono jaskrawo namalowanemi literami. Dla przekupniów rosyjskich i tureckich zbudowano baraki na rynkach, gdzie żołnierze kupują owoce, jarzyny i rozmaite drobiazgi. Kupujący i sprzedający rozmawiają się wymieniając nazwiska angielskich, francuskich i tureckich monet, a resztę rozmowy dopełniają miną i migami. Przy ulicy Woroncowa, będącéj główną ulicą miasta, ciągną się nieprzerwanym rzędem najznaczniejsze sklepy. Właścicielami ich są Rosyanie, Niemcy, Grecy, Włosi, Multańczycy, Żydzi, Czerkiesi, Persowie, Turcy i Tatarzy. Każdy z kupców składa miesięczną opłatę, a prócz tego jeźli przekracza ustawy miejskie, opłacać musi karę pieniężną. Lecz musimy wyznać, iż kwitnie jedna tylko gałęź handlu, tj. sprzedaż i wyszynk wódki. W całém mieście jest tylko jeden krawiec, jakiś żyd niemiecki; szczęściem, że wielu żołnierzy z 71go pułku górali szkockich znają się na rzemiośle krawieckiém i mogą najpilniejszym zaradzić potrzebom. Również jeden tylko szewc znajduje się w Kerczu, a handel księgarski reprezentuje kupcowa sprzedająca dzieła historyczne w Moskwie drukowane. Natomiast jest przeszło 100 sklepów i szynków wódki i wina. Prócz tego we wszystkich sklepach obok papieru, źwierciadeł, cukru, świec, bielizny, obrazów, sprzedają wodkę. Prócz małego oddziału 10go pułku huzarów (angielskich)', części z 71go pułku naszéj piechoty, kilkunastu strzelców afrykańskich i kilku żołnierzy z francuskiéj piechoty morskiéj przesłanych tutaj z bateryi Pawłowskich, całą załogę Kerczu stanowi turecki kontyngens. Kilkanaście batalionów tego kontyngensu stoi tutaj; nadto kilka jego pułków znajduje się w Jenikale a nawet w warowniach Pawłowskich obok załogi francuskiéj. Te trzy stanowiska nasze nad cieśniną kerczyńską, są na jednéj linii 10 mil angielskich (2 mile jeogr.) długości mającéj«.

— Z dalekiéj sceny wojennéj nad Oceanem Spokojnym, z wybrzeży Kamczatki, wiadomości sięgają do 8. Września. Dnia 15. Sierpnia opuściły angielskie i francuskie okręty zatokę Ochocką i port Ayan, gdzie, jak wiadomo, jest osada kompanii handlowéj rosyjsko-amerykańskiéj. Żołnierzom angielskim i francuskim, którzy wysiedli na brzeg w celu odszukania dział zakopanych przez Rosyan, niepowiodło się, mimo gorliwych poszukiwań, działa te wynaleźć. Cała flotyla sprzymierzona nie wyśledziwszy nigdzie okrętów rosyjskich, odpłynęła z wód kamczatskich na stanowiska zimowe. Kilka statków rosyjskich, które, mimo baczności sprzymierzonych, uszły jeszcze na początku lata z Petropawłowska, i schroniły się do ujść rzeki Amru. Jenerał Zawojka, dawny dowódzca Petropawłowska, (która to twierdza przez Rosyan, jak wiemy opuszczona, a przez sprzymierzonych zburzoną została) przybył jeszcze 19go Maja do ujść rzeki Amru. Przeprowadził on lądem z Kamczatki do nowo przez Rosyan nabytéj od Chin krainy nad rzeką Amru leżącéj, cały swój oddział wraz z zapasami wojennemi, i natychmiast zajął się założeniem twierdzy przy ujściach téj rzeki. Wiadomości te podają dzienniki amerykańskie i angielskie. Wiemy nadto z dzienników rosyjskich, że admirał Putiatin przybył szczęśliwie 12. Czerwca do ujść rzeki Amru, wyjechał ztamtąd natychmiast do Irkucka, a przed kilkunastu dnniami stanął w Petersburgu.

Dania.

Piszą z Kopenhagi do Independance Belge na d. 2. Stycznia: Obiegała pogłoska, że podobny traktat jak w d. 21. Listopada między mocarstwami zachodniemi i Szwecyą, zawartym został lub niezwłocznie zostanie z rządem duńskim, zdaje się jednak, że pogłoska nie potwierdzi się.

Ktokolwiek zna położenie jeograficzne Danii, wie, iż żaden punkt jéj terytoryum nie nastręcza powodu do podobnego jak ze Szwecyą traktatu. Jeżeli Rosya pożądała niektórych części Marchii fińskiéj, rzecz ma się inaczéj z posiadłościami monarchii duńskiéj. Gdyby chodziło o przyznanie Anglii i Francyi prawa do wyspy Bornholm, byłoby to więcéj niż prostem zboczeniem od neutralności, byłoby to ze strony gabinetu kopenhagskiego zupełnem odstąpieniem od systemu dotąd zachowywanego, od którego nawet Szwecya nie zdaje się chcieć — przynajmniéj na teraz — odstępować w sposób jawny i otwarty.

Berlinska Börs. Ztg. pisze: Wbrew pogłosce mówiącéj o zawarciu traktatu między mocarstwami zachodniemi i Danią, który ma być to bliski, to już ukończony, możemy z najlepszego źródła zaprzeczyć wszystkiemu. Dodać nawet możemy, że państwa zachodnie jeszcze nie uczyniły zawezwania do gabinetu duńskiego w przedmiocie zawarcia traktatu lub w pewnym względzie przy-

mierza. Zanim jeszcze uczyniono pierwsze kroki do Szwecyi, zażądano już od Danii koncesyj, jakieby były dla państw zachodnich potrzebne do prowadzenia wojny na Baltyku. Dania wszelako odrzuciła wszelkie przedstawienia, gdyż nie chciała w żaden sposób zrzekać się neutralności na korzyść którejkolwiek ze stron wojujących.

— Donieśliśmy już przed parą dniami, że hrabina Danner umieszczoną jest w kalendarzu politycznym na rok 1856 jako morganatycznie królowi poślubiona. Przypomnieć trzeba, że kiedy król pierwszy raz publicznie ukazał się z żoną swoją, partya jéj nieprzychylna narobiła tyle krzyku po pismach publicznych i umyślnych broszurach poświęconych temu przedmiotowi, iż nie śmiano daléj prowadzić sprawy żony królewskiéj i postawienia jéj na wysokości tronu. Nie tyle polityczne powody, ile niechęć i namiętności dyktowały przeciw żonie królewskiéj zarzuty, przypisywały jéj wpływy jakich nie miała, i obrzucały prywatne jéj nawet życie błotem oszczerstwa. Ale kiedy dwór zdołał sprawę konstytucyi przeprowadzić, to zwolna krok za krokiem posuwano również starania, aby hrabinę podnieść do stanu małżonki. Hrabina Ludwika Krystyna Danner z domu Rasmussen uznana hrabiną w r. 1850, ogłoszoną została patentem królewskim z d. 1. Stycznia 1856 r. jako żona króla. Dawne ministerstwa Oersteda i Scheele nie śmiały tego kroku przedsiębrać, nie chcąc sobie przysparzyć trudności; dziś gdy sprawa ustawy załatwiona, Scheel łatwiéj to mógł nczynić.

O tém samém pisze Gazeta Vossa w liście z Kopenhagi 6go: Hrabina Danner dotkliwie temi dniami ugodzoną została. Zamianowanie jéj na księżnę Wagryi odrzucone było przez większość członków gabinetu. Nadaremnie przyjaciel jéj p. Scheel wspierając się na królu użył wszystkiego, aby przyrzeczoną jéj jeszcze 6. grudnia rangę teraz przyprowadzić do skutku, co odwleczonem naówczas było z powodu sporu z następcą tronu; po ośmiodniowéj blisko walce musiał ustąpić przeciwnikom w gabinecie, na których czele stoi minister skarbu podpułkownik Andrä. Zamianowanie jéj zaniechanem przeto zostało, a p. Scheel nie mógł nic innego wskórać, jak wymienienie jéj w kalendarzu politycznym i dworskim, jako zaślubioną morganatycznie królowi. Spór jaki się toczył na łonie gabinetu z powodu wyniesienia hrabiny do rangi książęcéj dostał się do publiczności przez Kjöbenhavsposten z dodaniem złośliwych aluzyj. Dziennik ten, organ arystokracyi, dokładnie o stosunkach dworu bywa informowanym, a rzecz ta tém więcéj musiała stać się przedmiotem rozmów, iż lista nominacyj i nadań orderów oczekiwana 2. Stycznia, dopiero się wczora pojawiła. Jak zresztą ta nawet partya, która żonie królewskiéj wszystko zawdzięcza, stanowisko jéj traktuje, przekonać się można z kilku wierszy jakie podał Dagbladet ze względu na uwagi Kjöb. post. Dziennik ten bowiem powiada, iż pragnie rzucić zasłonę na związki, które nieroztropnie wyprowadzili na pole publicystyki ci, których one dotyczą, i że ubolewałby sam, gdyby zamianowanie to hrabiny istotnie przyszło do skutku. — Prócz tego hrabina doznała z innéj strony nowego upokorzenia; na rozkaz bowiem ministra stawiono przed sąd wdowę po drukarzu Bianko Luna za wydrukowanie pamfletu bezimiennego, a którego autorem jest bar. Dirckinck-Holmfeld, pod napisem: »Hrabina Danner z domu Rasmussen, geniusz Danii.« Sąd kryminalny i policyjny wydał wczoraj wyrok uniewinniający. Również nad głową przyjaciela jéj p. Scheel gromadzą się teraz chmury. — Hamb. Cor. donosi znów z Kopenhagi d. 7go, iż król wydał reskrypt, w którym oznajmia, iż małżeństwo jego pozostanie morganatycznem na zawsze.

Królestwo polskie.

Warszawa, 13. Stycznia. — Dnia 22. z. m. w Komorówce, w dobrach JW. Cecylii Wysiekierskiéj, wdowy po rzeczyw. radzcy stanu, członku senatu, w obec licznie zebranego duchowieństwa i ludu pobożnego, dopełnionem zostało poświęcenie kościoła parafialnego. Ceremonii poświęcenia dopełnił na mocy upoważnienia JW. administratora dyecezyi podlaskiéj, W. X. Piwoni, proboszcz z Ostrówek. Mszę wielką celebrował W. JX. Przegaliński, kanonik katedralny podlaski, podczas któréj słowo Boże wymownie głosił W. X. Nowacki, Wikaryusz z Międzyrzecza. Świątynia ta ze składek właścicieli ziemskich, posiadających swoje majętności w obrębie parafii komorowskiéj powstała, szczególniéj zaś staraniem, troskliwością i wiele znacznym nad przypadającą z podziału summę, zasiłkiem pieniężnym szanownéj kollatorki, cała z cegły massyw wymurowana i ładnemi sztachetkami okolona, miłe na powierzchowność obudza wrażenie. Wewnątrz zdobi ją pięć ołtarzów, z których trzy, tojest: wielki i dwa boczne wspierają się na gustownie rzeźbionych i złoconych filarach. Dwa średniéj wielkości obrazy: śgo Wawrzyńca, dyakona męczennika w ołtarzu wielkim, i Niepokolanego Poczęcia N. P. Maryi w ołtarzu bocznym, są dziełem pędzla p. Bernera; dwa inne, t. j. Śtéj Cecylii i Śgo Antoniego Padewskiego, wyszły z pod pędzla p. Simmlera; obu artystów malarzy, zamieszkałych w Warszawie. Przytem organy na dziewięć głosów budowy p. Kaczyńskiego, organmistrza zamieszkałego w m. Siedlcach. Dnia następnego przy równie licznem zgromadzeniu pobożnych, odbyło się nabożeństwo żałobne za spokój dusz wszystkich fundatorów i dobroczyńców parafii, przyczem przy wejsciu do kościoła na krańcach smętarza postawiono dwa krzyże. Przez cały ten czas, przybyłe na ten religijny obrzęd duchowieństwo i obywatelstwo, w dworze przegalińskim, pod nieobecność zacnéj dziedziczki, przez siostrę téjże z prawdziwą hojnością podejmowanem było. nie zapomniano téż o włościanach, i przybyłych z okolicznych wiosek kmiotkach, którzy dla upamiętnienia oczekiwanego z utęsknieniem i upragnionego od nich dnia otwarcia parafialnego kościołka, ze stósowną szczodrotą i przyzwoitością fetowani byli. Tak więc parafianie komorowscy, po zgorzeniu dawnego kościoła, siedm lat oczekując na nowy przybytek pański, dziś już z pociechą modły do tronu miłosierdzia Bożego i u stopni świętych ołtarzy składają brzemię dolegliwości i smutków, które są koniecznem dziedzictwem wszystkich mieszkańców téj ziemi. (Kur. Warsz.)

— Zakłady młyna parowego na Solcu. — Urządzona przy tutejszych zakładach, z woli wyższéj, piekarnia, zaczyna być czynną z dniem dzisiejszym. Piekarnia dostarczać będzie dwa gatunki chleba, mianowicie: Nr. 1. najprzedniejszy chléb stołowy, sporządzony z najlepszéj i najczystszéj mąki żytniéj Nr. O i 1, w formie podługowatéj i wadze 3-funtowéj, z kminem lub bez tegoż, po cenie kop. $4\frac{1}{2}$ za funt, przez magistrat miasta Warszawy na miesiąc Styczeń za chleb zwyczajny ustanowienéj; Nr. 2., przedni biały chleb domowy, sporządzony także z najczystszéj mąki żytniéj Nr. 1. i 2., w formie okrągłéj, wagi 3-funtowéj, po cenie tańszéj o pół kopiejki od ceny obecnéj, zatém po cztery kopiejki za funt. Dla uczynienia przystępniejszém użycie chleba stołowego najprzedniejszego Nr. O i 1., dla restauracyi etc., pieczony będzie także chleb podługowaty w sztukach półtora funtowych, i dwa takie równać się będą zupełnie 3 funtowemu jednemu. Zamierzonem jest również wypiekać część chleba okrągłego Nr. 2., jak się to dzieje za granicą, w większéj objętości, mianowicie w bochenkach 6cio funtowych; a taki chleb równać się znów będzie dwom po trzy funty ważącym. Chleb z młyna parowego, opatrzony zostanie cechą M. P., i tylko taki na sprzedaż wystawiony będzie. Ponieważ wysyłanie chleba z piekarni, odbywać się będzie za pomocą wozów zamkniętych z oddzielnemi pułkami, tak, że każdy bochenek oddzielnie, bez przygniecenia go drugim, ma pomieszczenie, przeto chleb może być dostarczany do miasta świeży, a nawet ciepły. Sprzedaż chleba miejsce mieć będzie w następujących składach: 1) na Nowym świecie Nr. 1303; 2) przy ulicy Trębackiéj Nr. 638; 3) przy ulicy Orléj Nr. 747. Dalsze składy sprzedaży otworzone i publicznie ogłoszone zostaną, w miarę rozwijania na dalszą skalę fabrykacyi. Cena chleba pozostanie taż sama, dopóki taksa dla miasta oznaczona, zmienioną nie będzie. — Dyrektor zakładów, Laessig.

Rzeczywisty radzca stanu Edward Niemojewski, konjuszy dworu JCMości marszałek szlachty gubernii Radomskiéj, przyjechał z Oleszna.

Warszawa, 14. Stycznia. — Wczoraj o godz. $10\frac{1}{2}$ rano, z okoliczności obchodu Nowego Roku jenerał adjutant J. C. Mości, Wincenty hr. Krasinski, zarządzający cywilną częścią w królestwie polskiem, przyjmował od wszystkich znakomitych osób tak duchownych, jako też wojskowych i cywilnych, oraz znaczniejszych obywateli tutejszego miasta, powinszowania N. Panu z okazyi téj uroczystości składane, w własnym swym pałacu na Krak. Przedmieściu. Około godziny 11, wszystkie te osoby udały się do kościoła katedralnego prawosławnego N. Trójcy, dla znajdowania się na nabożeństwie, celebrowanem przez najprzewielebniejszego Arseniusza, arcybiskupa warszawskiego i nowogeorgiewskiego, w asystencyi licznego duchowieństwa prawosławnego.

Rosya.

Petersburg, 1. Stycznia. — Reskrypt N. C. Maryi Aleksandrówny do wielkiego podczaszego hr. Michała, syna Jerzego Wielhorskiego Igo.

Hrabio Michale synu Jerzego! Oceniwszy szlachetną dążność syna waszego, który objawił chęć spółdziałania w ulżeniu cierpień walecznych wojowników naszych, ranionych w armii krymskiéj, poruczyłam mu spełnienie widoków i zamiarów moich dla osiągnięcia tego celu pożytecznego i świętego. Roztropnemi swemi środkami i niezmordowaną czynnością, żywioną i umacnianą w nim, śród trudów nieustannych, wzniosłą miłością bliźniego i gorącem pragnieniem wypełnienia przyjętych na siebie obowiązków, hr. Wielhorski »Matiuszkin usprawiedliwił zupełnie i wybór mój i me zaufanie. — Tysiące męczenników i tysiące rodzin, opłakujących swych drogich bliźnich, błogosławiły i błogosławią nawet teraz ludzką i prawdziwie chrześcijańską jego względem nich troskliwość. Przyjemnie mi było myśleć, iż za powrotem jego do Petersburga, będę miała serdeczne zadowolenie objawiania mu méj szczeréj wdzięczności za gorliwe jego trudy i za to, że tak dokładnie odgadywał me chęci i z takiem powodzeniem wprowadził je w wykonanie, za co zaszczycony był otrzymaniem ustnego podziękowania od N. Cesarza podczas odwiedzenia przez JCMość armii krymskiéj. Ale podobało się Panu Bogu inaczéj rozrządzić. Z serdecznym smutkiem powzięłam wiadomość o przedwczesnym i niespodziewonem zgonie syna waszego. Pojmuję, jak wielką musi być boleść wasza, i nie potrafię wam wyrazić, z jakiem spółczuciem i spółubolewaniem ją podzielam. Ale w smutku waszym niechaj wam będzie pociechą ta słodka myśl, że syn wasz, i w ciągu krótkiego życia swego odznaczył się czynnością służbową i pożyteczną i z łaski Bożéj stał się godnym zgonu, jakiego może zapragnąc dla siebie każdy chrześcijanin. Pozbawiona radości wynurzenia synowi waszemu uczuć méj wdzięczności, w imię i przez pamięć jego, zwracam je ku wam, tym bardziéj, że on w domu rodzicielskim i przykładzie rodziny zaczerpnął niewątpliwie te uczucia i zasady jakie go odznaczały za życia, i nacechowały sam zgon jego niezatartem wspomnieniem.

Pozostaję ku wam na zawsze szczerze życzliwą.

Na oryginale podpisano ręką JCMości Maria.

— W ukazie cesarskim na dniu 6. Grudnia do rządzącego senatu wydanym, wyrażono: »Naszemu jenerał adjutantowi, wice admirałowi Putiatin w nagrodę zasług oddanych przezeń cesarstwu naszemu przy wypełnieniu, pomimo wielu napotkanych przeszkód włożonego nań przez błogosławionéj pamięci cesarza Mikołaja I., ważnego polecenia w państwie japońskiem, oraz uznając za słuszne, by pamięć o takowych zasługach w rodzie jego zachowała się, nadajemy najmiłościwiéj godność hrabiowską cesarstwa rosyjskiego, która służyć ma także pochodzącemu od niego potomstwu.«

Francya.

Paryż, 12. Stycznia. — Monitor donosi, że cesarzowa podarowała muzeum historyi naturalnéj przysłane jéj przez wicekróla Egiptu dwa zwierzęta z rodzaju koni i dodaje następujące ze swéj strony uwagi: Podarunek ten bardzo jest zajmującym dla muzeum i dla umiejętności. Rzeczone zwierzęta są dwie prawie dorosłe klacze, nie z rodzaju onagrów lub dzikich osłów, jak sądzono z początku, ale krzyżowaną rasą onagra czyli hemionu z koniem. Muzeum wiedziało od kilku lat o istnieniu tego rodzaju, opisanego przez podróżującego naturalistę pana Bottę, obecnie konsula w Jerozolimie, ale nie było w posiadaniu tego rodzaju ani żywego, ani wypchanego, ani jako szkieletu. Równie nie był pokazywany przez zadną menażeryą lub zoologiczną galeryą w Europie.

— Monitor donosi, że bale maskowe w wielkiéj operze licznie są odwiedzane, a mianowicie z powodu muzyki Straussa, który z swoją orkiestrą przyciąga mnóstwo amatorów podobnéj zabawy.

— Zanosi się tu na ważne finansowe przedsięwzięcie. Pierwsze i najbogatsze domy paryskie bankierskie i handlowe utworzą towarzystwo, w celu udzielania wsparcia pod pewnemi okolicznościami rządowi, miastu Paryżowi, a nawet stanowi handlowemu. Baron Rothschild przystępuje do tego towarzystwa ze swojemi domami w Frankfurcie, Londynie i Neapolu; towarzystwo to nie będzie wydawało żadnych akcyj, tylko czynić będzie obroty kapitałami Nie potrzebuje przeto wnosić do rządu prośby o koncesyą i tylko z grzeczno

ści znosić się będzie z ministrem skarbu, któremu podobne przedsięwzięcie będzie bardzo na rękę, gdy wspiera kredyt publiczny.

— Między zamianowanymi za czasów Cavaignaka biskupami w Luçon i Troyes panuje nieporozumienie. Nawet miano się udać do papieża o usunięcie obu biskupów.

— Od kilku dni oczekuje ludność przedmieść ś. Marcina i ś. Antoniego z niecierpliwością otworzenia centralnéj piekarni, która posiada obszerne zabudowania pod nr. 65 na bulwarach Sewastopolskich. Na czele tego przedsięwzięcia stoją hr. O. Aguado i panowie J. Fould, Cor i Lebaudy. Po długich i troskliwych doświadczeniach, czynionych w St. Denis, doszli nareszcie sposobu tańszego wyrabiania chleba bez domieszania obcych surogatów z czystéj pszenicy i to o 12 centimów taniéj na 4 funtach chleba drugiéj klasy, a o 6 centimów taniéj na klasie pierwszéj chleba od taksy urzędowéj. Dziś piekarnia rozpocznie swoje działania. Zwolna podobne zakłady zaprowadzą i po innych dzielnicach stolicy.

— Dziennik Normandie donosi, że fabryka Boucheta aż do wiosny dostarczy do arsenałów floty w Brest i Cherbourga 334,000 beczek (cetnarów?) prochu i saletry.

— Prefekt nad brzegami północnemi rozkazał merom, aby niedozwalali wyprawiać kocich muzyk, któremi zwykli raczyć chłopi wdowy wstępujące w nowe związki małżeńskie.

— W Tulonie przerznięto okręt liniowy »Castiglione« o 90 armatach, aby go w środku przedłużyć. Jest to już druga próba tego rodzaju we Francyi. Podobnie sobie postąpią i z okrętem liniowym »Massena«.

— Jenerał brygady Manin, dowódzca trzeciéj brygady kawaleryi w Wersalu, został zamianowany w miejsce jenerała Montebello posuniętego na jenerała dywizyi, dowódzcą brygady gwardyi kawaleryi. Jenerała Manina zaś zastąpi w dowództwie jenerał brygady Gaudin de Villain.

— Ludność Algieryi składała się w d. 1. Stycznia z 143,387 Europejczyków i 2,200,000 Arabów.

— Wielkie wrażenie sprawiło tu aresztowanie panów Cusin, Legendre i Dachesne. Byli dyrektorami zamkniętych teraz dekretem cesarskim doków Napoleona.

— Na dzisiejszéj giełdzie panował przestrach. Spekulanci zaczynają wierzyć w wojnę powszechną i mali kapitaliści zaczynają swoje papiery sprzedawać. Trzy procentowa renta stała na początku giełdy na 62 fr. 50 cent. spadła potem na 61 fr 15. cent. i utrzymala się na 61 fr. 80 cent. Ruch ten nawet ajentów kulisowych i parkietowych przeraził, a w końcu giełdy nie chcieli zawierać żadnych interesów dla swoich klientów. Niedostatek pieniędzy czuć się daje na naszym placu, a chociaż niskie kursa powinny nęcić do kupna, jednakowoż pieniądze nie pojawiają się. Z tego powodu spadają znacznie wszystkie papiery przemysłowe, akcye kredytu ruchomego, towarzystwa kolei żelaznych austryackich i londyńskich omnibusów, ostatnie dziś notowano ze stratą 24 fr., gdy przed niedawnym czasem kupowano je z premią 30 fr.

— Z powodu wczorajszego artykułu zamieszcznego w Monitorze o senacie, podał się wiceprezes senatu Drouin de l'Huys do dymisyi.

— Na prelekcyi pana profesora Nisard przyszło dziś do prawdziwego zamieszania spokojności. Pan Nisard został tym razem znaglony przerwać swoję prelekcyą. Policya przybyła mu na pomoc i aresztowała kilku studentów.

— Dziś wieczorem daną będzie reprezentacya w wielkiéj operze, ale że skończy się o 10½ wieczorem, przeto nie przeszkodzi balowi maskowemu, który się rozpocznie o północy,

— W przyszły wtorek znów będziem mieli widowisko wojskowe. Cesarz i książe Cambridge odbędzie przegląd nad 21,000 wojska. Przy téj sposobności będzie rozdzielał książe Cambridge wojsku medale angielskie. Medale te są przeznaczone dla podoficerów i żołnierzy armii krymskiéj, która brała udział w oblężeniu Sewastopola. Medal ten ma wartości 12 fr., zresztą nie jest piękny. Z jednéj strony znajduje się popiersie królowéj Wiktoryi, z drugiéj strony wojownik w gladyatorskiéj postawie.

— Cesarz z cesarzową byli wczoraj na na reprezentacyi Gabrielli w teatrze francuskim. Dziś wieczorem udadzą się z księciem Cambridge do wielkiéj opery, gdzie między Niemą z Portici a Jowitą będzie odśpiewaną kantata skomponowana do okoliczności.

Anglia.

Londyn, 12. Stycznia. — Nie tylko w prasie, ale i na publicznych zgromadzeniach i bankietach podnoszą się głosy przeciw ulotnemu pismu Cobdena, w którym doradza Anglii najspieszniejszy pokój. Już wielu członków parlamentu o tym przedmiocie dali się słyszeć, a między tymi lord Hotham, reprezentant Yorkshiru, podczas uroczystego otwarcia nowéj giełdy w Hull i pan Grenville Berkeley w tymże dniu w Cheltenham, które miasto reprezentuje w parlamencie. Lord Hotham, par irlandski, należący do stronnictwa konserwatywnego wynurzył zdanie, że sprawiedliwy, zaszczytny i trwały pokój może tylko nastąpić wskutek wojny całemi siłami prowadzonéj. P. Berkeley liberalista i przyjaciel tajemnego głosowania, oświadczył, że mu jest zarówno kto stoi na czele rządu; znaglony atoli jest do oświadczenia komplimentu lordowi Palmerstonowi, że będzie najzaszczytniejszą chwilą dla długiego i pożytecznego życia lorda Palmerstona, jeżeli podpisze tylko taki pokój, jaki może przynieść zaszczyt Anglii, Francyi i Europie, tudzież błogosławieństwo potomności. Co się tyczy Gladstonego i Cobdena, uczynił pan Berkeley uwagę, że nikt w Anglii bardziéj nie utrudnił pokoju, jak właśnie oni. Co się tyczy stronnictwa konserwatywnego, pewnym jest, że nie będzie stawiało opozycyi w dalszém silnem prowadzeniu wojny.

— Chronicle donosi z Berlina pod d. 11. Stycznia: mówią tu, że odpowiedź rosyjska na propozycye hr. Esterhazego daleką jest od bezwarunkowego ich odrzucenia. W naszych kołach dyplomatycznych spodziewają się długiego ciągu układów. Król holenderski przyłączył się do usiłowań pruskich, aby Rosyą przekonać, że byłoby rzeczą zbawienną zawrzeć pokój.

— Z Wiednia pisze pod d. 7. Stycznia korespondent do Timesa co następuje: poseltwo rosyjskie, począwszy od księcia Gorczakowa aż do najmłodszego urzędnika przy tém poselstwie podziela to zdanie, że się należy spodziewać rozpoczęcia na nowo kroków nieprzyjacielskich, skoro tylko powietrze na to pozwoli. Cudzoziemcy, którzy Wiedeń odwiedzają, wynurzają wielkie zadziwienie, że cesarz austryacki nigdy bez wielkiego orderu ś. Jerzego publicznie się nie pokazuje, zapominają przecie, że order ten otrzymał za waleczność, po zdobyciu na zbuntowanych Węgrach w roku 1849 Raabu. Rozmawiają tu wiele o chojności nadzwyczajnéj baronowéj Stieglitz, która tu bawi podczas zimy. W wilią Bożego narodzenia kazała wystawić choinkę w swojém pomieszkaniu, z któréj odbierali zaproszeni goście podarunki. Broszę z najpiękniejszych brylantów otrzymał książe Czartoryski i w ogóle uderzało, że Polacy zostający pod panowaniem austryackiem najwięcéj mieli szczęścia, czyli najwięcéj otrzymali darów od téj damy rosyjskiéj. Złe języki powiadają, że owa dama sprawuje w Wiedniu misyą à la princesse Lieven; ale gdyby tak było, unikałaby występowania publicznego i najęłaby zamiast hotelu Munscha, jakie prywatne pomieszkanie. Obiega tu pogłoska, o któréj wspominam nie ręcząc przecie za jéj prawdziwość. Mówią, że jeżeli Rosya odrzuci propozycye pokojowe, wtenczas Austrya połączy się z mocarstwami zachodniemi i starać się będzie odebrać część Bessarabii, o któréj w ostatnich czasach tyle rozprawiano, skoro związek niemiecki przyrzecze wspierać Austryą na przypadek, gdyby na nią uderzono w Galicyi. Być może, że Bawarya i niektóre inne państwa niemieckie w tym przypadku ofiarowałyby Austryi pomoc. Niższe klasy ludu we Wiedniu poczytują wojnę z Rosyą za przyczynę ogromnych mrozów i opierają swoje zdanie na fakcie, że najmroźniejsze zimy były, jakie sobie tu przypominają w roku 1799 na 1800 podczas rosyjskiéj kampanii pod Suwarowem, w r. 1812, kiedy Napoleon szedł na Moskwę, w roku 1830 podczas powstania polskiego i w tym roku.

— Około 300 ludzi w Chatham tworzących tymczasowy batalion oświadczyło, że dobrowolnie wstępują do wojska krymskiego.

— Po większych miastach północnéj Anglii potworzyły się od przeszłéj wiosny towarzystwa, które sobie nadały różne nazwiska, ale które łacno możnaby nazwać towarzystwami dziejów naszych czasów. Celem ich jest zapoznawać się z wypadkami obecnemi, odkrywać powody i prawdopodobne skutki. Towarzystwa te wychodzą z zasady, że nic niemasz bardziéj zakrytego, jak dzieje obecne. Zdanie to jest trafne. W ostatnich stu latach uważano, że spółcześni fałszywie oceniali wypadki polityczne. Towarzystwa utrzymują, że wiele wypadków nie same się wydarzyły, ani je robił duch świata lub jakowa alchemiczna esencya, jak cywilizacya, postęp, legitymizm, narodowość, konstytucyonalizm, absolutyzm, tylko po prostu ludzie je zamierzyli dokonać i dokonali, nie przez czary, tylko za pomocą środków, jakie mieli pod ręką. Towarzystwa śledzą czynności osób pojedyńczych, małolicznych, które dzieje robią.

Hiszpania.

Madryt, 7. Stycznia. — Okrzyki buntownicze wszczęły się na odwachu milicyi przed gmachem kortezów, ponieważ upowszechniła się między nimi pogłoska, że kortezowie ogłosili mieszkańców Saragosy za buntowników. Milicyanci niektórzy nawet strzelali w powietrze ze swych karabinów. Natychmiast zamknięto bramy wiodące do kortezów, odwach zluzowano i aresztowano najzagorzalszych milicyantów.

Madryt, 11. Stycznia. — Kortezowie przyjęli pierwsze ośm paragrafów projektu, który oddaje budowę kolei żelaznéj saragoskiéj towarzystwu kolei centralnéj.

— Rząd oświadczył na posiedzeniu kortezów, że potrafi utrzymać publiczną spokojność.

Portugalia.

Lizbona, 7. Stycznia. — Kortezowie znów się zgromadzili na d. 2. b. m. i wybrali na swoich prezesów, wiceprezesów i sekretarzy tych samych, co byli w roku zeszłym. W mowie od tronu król oświadczył, że cholera niemal całkiem ustała w Portugalii. Wynurzył ubolewanie, że choroba winogronowa jeszcze pustoszy winnice, natomiast cieszył się, że zboża się obrodziły, a gdyby się nadspodziewanie ceny jego miały podnieść, natenczas rząd przedłoży stósowny projekt. Król radzi daléj, aby popierano budowanie publiczne i mówi z zaufaniem o finansach, ile że minister skarbu Fontes pomyślne nadseła wiadomości z zagranicy, gdzie bawi w celu zaciągnięcia korzystnéj pożyczki.

Austrya.

Wiedeń, 14. Stycznia. — Wiedeńska gazeta donosi, że książę Gorczakow udzielił austryackiemu ministrowi spraw zewnętrznych odpowiedź gabinetu rosyjskiego na propozycye austryackie. Odpowiedź rosyjska jest w duchu pojednawczym napisana, ale nie zawiera bezwarunkowego przyjęcia propozycyi, które jedynie mogłoby zapewnić pokój. Ponieważ zachodzi różnica w téj odpowiedzi głównie co do formy, przeto nie tracimy nadziei jeszcze, że cel zamierzony może jeszcze być osiągniętym. Książę Gorczakow uwiadomił w ciągu onegdajszego dnia drogą telegraficzną, jakoteż nadzwyczajnym kuryerem o położeniu rzeczy.

Kronika miejscowa.

Poznań, 17. Stycznia. — Donoszą nam z Szremu pod d. 14. b. m., że w miejsce pana hr. Rogiera Raczyńskiego został w tym dniu wybrany na deputowanego izby deputowanych pan Konstanty Budziszewski, dziedzic Książa, głosami 159.

Z powiatu wrzesińskiego. — W Królestwie Polskiém wybuchła na nowo przy saméj granicy w kilku wsiach zaraza na bydło. W skutek tego ogłasza nasz landrat, że granica począwszy od Warty w kierunku północnym aż do granicy powiatu gnieznieńskiego całkiem zostaje zamknięta. Równie zamknięto drogę żwirową od Słupcy do Wrześni pod Strzałkowem i przebywanie z Królestwa Polskiego do powiatu wrzesińskiego dozwolonem jest tylko pocztom królewskim.

Toruń, 13. Stycznia. — U nas tu głucho, pusto, każdy narzeka, biada ale jest też nad czem; granica zamknięta, bo zaraza na bydło w Polszce, ale też z tego równocześnie wynika zaraza na kieszenie kupców naszych, mają dużo wolnego czasu do pisania rachunków noworocznych, bo kupujących niema, bo nikogo z Polski nieprzepuszczają. Najgorszy dla nich dzień, każdy woła, nudy, nudy; wieczór to jeszcze przejdzie, bo mamy i teatr, a do tego nie ostatni; mamy też ładną aktórkę pannę Lund, i ta tylko zdobi całą scenę, gra naturalnie, można powiedzieć gra bardzo dobrze, i kto wie czyby nie mogła rywalizować z panną Moros tak co do urody jak i sztuki. Dzisiaj znów balet, jakaś Angielka Thomson tańczyć będzie, szał ogólny między publicznością, cena biletów podwojona a i tak już ich dostać niemożna, ale kto widział naszą

Turczynowicz, Annę Strauss, Gwozdecką, czy go już może Thomson zainteresować? Mamy też pp. Tichauer i Schlessinger, bawar doskonały i zawsze liczne towarzystwo; a najgłówniejsze co mamy, oto most na Wiśle, a do tego most naturalny, bo sztucznego tylko pół stoi; ale niedziwcie się chociaż most pod Toruniem jest połową majątku mieszkańców naszych że drugiéj połowy miasto postawić nie może kammelarya uboga, a pewnie najuboższa z całego państwa pruskiego, bo tylko 300,000 tal. ofiarowała na budowanie żelaznéj kolei z Bydgoszczy do Torunia. Mieliśmy czyli mieliśmy mieć jarmak na Trzech Króli, już się skończył czyli raczéj jeszcze się niezaczął bo niema kupujących, tylko każdy narzeka, pusto, głucho bo niema nikogo z Królestwa Polskiego.

Chłopek z Mokrego.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 16. Stycznia.

Pszenica 95—128 tal.

Żyto, na Styczeń, na Styczeń Luty $85\frac{1}{2}$—85—$\frac{1}{4}$ tal., na Luty Marzec $86\frac{1}{2}$—86—$\frac{1}{2}$ tal., na Marzec Kwiecień 86 tal., na dostawę wiosenną $87\frac{3}{4}$—87—$\frac{1}{2}$—$\frac{1}{8}$—$\frac{1}{4}$ tal.

Jęczmień wielki 58—64 tal.

Owies 37—40 tal.

Groch do gotowania 93—96 tal., na paszę 89—92 tal.

Olej rzepiowy $18\frac{1}{4}$ tal., na Styczeń $18\frac{1}{6}$ tal., na Styczeń Luty $18\frac{1}{6}$ tal., na Luty Marzec $18\frac{1}{12}$ tal., na Marzec Kwiecień 18 tal., na Kwiecień Maj $17\frac{5}{6}$—$\frac{3}{4}$ tal.

Okowita bez beczki $30\frac{1}{4}$ tal., na Styczeń i Styczeń Luty $30\frac{1}{4}$ tal., na Luty Marzec $30\frac{1}{4}$—$\frac{1}{3}$ tal., na Marzec Kwiecień $31\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$ tal., na Kwiecień Maj $32\frac{1}{6}$—$\frac{1}{2}$ tal., na Maj Czerwiec 33—$\frac{1}{4}$ tal.

Szczecin, 16. Stycznia.

Żyto 88—90 tal., na Mai Czerwiec 88 tal., na dostawę wiosenną 88 tal.

Okowita $11\frac{3}{4}$ tal., na Luty Marzec $11\frac{5}{8}$ tal., na dostawę wiosenną 11 tal.

Olej rzepiowy $17\frac{2}{3}$ tal.

Przybyli do Poznania 17. Stycznia.

BAZAR: Mielżyński z Pawłowic.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Peltzer z Kolonii, Ismer z Lignicy, Lewy z Wrocławia, Filehne, Nathan i Hartmann z Wrocławia, Bronikowski z Wilkowa, Geppert z Czempinia, Stoltenburg z Ceradza.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Lutz z Pforzheim, Tillmann z Elberfeld.

HOTEL DU NORD: Dobrzyński z Moguncyi, Bertram z Aachen, Berndt z Dombrówki, Chłapowska z Szołdr, Parkierowicz z Augustenburg, Parkierowicz z Kościana, Wierski z Zielonéjgóry, pow. szamot.

HOTEL PARYZKI: Łukaszewicz z Targoszyc, prob. Gieburowski z Kamieńca. Woliszewski z Chociczek.

HOTEL BERLINSKI: Wining z Bydgoszczy, Guderian z Wrześni, Siegardt z Oderberg, i Stargardt z Skwierzyny n./W.

POD BIAŁYM ORŁEM: Steiner z Ryczywołu. Böhse z Grunzig.

POD WIELKIM DĘBEM: Janczakowski z Dalewa.

EICHENER BORN: Lemke z Żerkowa, Baschiński z Zaniemyśla, Izrael z Ryczywołu.

W MIESZKANIU PRYWATNYM: Ribbori z Mezzanego, Chwaliszewo Nr. 81.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 16. Stycznia 1856.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	$100\frac{3}{4}$	—
dito z roku 1850. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{2}$
dito z roku 1852. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{2}$
dito z roku 1853. . . .	4	$95\frac{1}{2}$	—
dito z roku 1854. . . .	$4\frac{1}{2}$	$100\frac{3}{4}$	—
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	86
dito premiów handlu morskiego . .	—	150	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{4}$
dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{3}{8}$
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$97\frac{1}{4}$
dito Prus Wschodnich . . .	$3\frac{1}{2}$	—	91
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	97
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	—
dito W. X. Pozn. (nowe) .	$3\frac{1}{2}$	—	91
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	$91\frac{1}{4}$	—
dito Prus zachodnich	$3\frac{1}{2}$	—	87
Bilety rentowe Poznańskie	4	$92\frac{1}{2}$	—
Louisdory	—	—	$109\frac{3}{4}$
Akcye kolei żelazn. Starogr Poznańsk.	4	—	92